

Środa, 19 września 2012 r.

1 Kor 12,31 - 13,13; Ps 33; Łk 7,31-35

Św. Januarego, biskupa i męczennika

Św. January, biskup Benewentu, poniósł śmierć męczeńską w dniu 19 września 305r. podczas prześladowań chrześcijan za czasów cesarza Dioklecjana. W Neapolu, którego patronem jest wspominany dzisiaj Święty przechowywane są jego relikwie. Należą do nich również słynne ampułki z krwią św. Januarego. Została ona zebrana przez pobożnych chrześcijan w dniu ściegicia Męczennika i przechowana aż do naszych czasów. Z relikwią tą związana jest stara tradycja. Kilka razy w roku, zwłaszcza w dzień wspomnienia św. Januarego, krew w ampułkach zmienia swoją konsystencję, przechodząc w stan płynny. Dzieje się to na oczach zgromadzonych wiernych, których liczba dochodzi nawet do 10 tysięcy. Świadkowie cudu, gdy już do niego dochodzi, w żywy sposób wyrażają swoje emocje wznosząc okrzyki i bijąc brawo. Zdarza się, że przy zbyt długim oczekiwaniu na cud wierni nie ukrywają zniecierpliwienia, co jest zrozumiałe, gdy weźmie się pod uwagę żywy temperament mieszkańców Neapolu. Można się obruszać słysząc o takim sposobie przeżywania wspomnienia św. Januarego, kiedy to na pierwszy plan wysuwana jest tradycja, i poszukiwanie przeżyć. Z drugiej jednak strony, to wszystko mówi o tym, że człowiek wierzący ma nieraz bardzo silną potrzebę doświadczenia tajemnicy, przeżycia czegoś, co wybiega poza świat doczesny. Doświadczenie cudu może służyć ugruntowaniu i pogłębieniu wiary, czego najlepszym przykładem są znaki dokonywane przez Jezusa, o których czytamy na kartach Ewangelii.

Jeżeli człowiek dorosły na drodze swej wiary potrzebuje doświadczeń i przeżyć poruszających jego intelekt, ale także sferę emocjonalną, o ileż bardziej można to powiedzieć o dziecku, którego wiara i relacja z Bogiem intensywnie się rozwija. Miejscem rozwoju wiary jest rodzina. To właśnie rodzice powinni pamiętać, że najskuteczniejszym sposobem wychowania religijnego dziecka jest umożliwienie mu partycypacji w ich życiu wiary. Same słowa pozostaną bezskuteczne, gdy nie będzie towarzyszyć im doświadczenie wiary. Jakże istotna jest wspólna modlitwa wieczorna – kiedy dziecko odczuwa bliskość mamy i taty i wraz z nimi łączy się z Bogiem. Nieocenione znaczenie mają wspólnie przeżywane niedziele i święta. Chrześcijańska tradycja rozwinięta na gruncie polskich zwyczajów świątecznych umożliwia zwłaszcza dzieciom wręcz namacalne dotknięcie sfery sacrum. Weźmy pod uwagę chociażby Wigilię Bożego Narodzenia - z odczytaniem ewangelicznego przekazu o Bożym Narodzeniu przez ojca rodziny, dzieleniem się opłatkiem, śpiewem kolęd, uczestnictwem w Pasterce. Dla dziecka jest to ogromne przeżycie, które utrwała się w jego pamięci i sercu. Przecież przeżywanie świąt kościelnych przez nas, dorosłych, obojętnie kim jesteśmy i jakie były koleje naszego życia, zawiera w sobie silny rys doświadczeń wyniesionych z domu lat dzieciennych.

Starajmy się więc nie tylko mówić dzieciom o Bogu (co oczywiście też jest bardzo ważne), ale dajmy im szansę żywego doświadczenia obecności Boga w życiu rodzinnym. Najczęściej nie zdajemy sobie sprawy z tego jak wielkie ma to znaczenie dla ich przyszłego życia.

Modlitwa wiernych:

„...Starajcie się o większe dary, a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą”. Zachęteni tymi słowami św. Pawła Apostoła, skierujmy nasze ufne prośby do Boga, który jest źródłem miłości:

1. „Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzęmiący”. Spraw Panie, by Kościół Św. - jego pasterze i wierni, dawali w świecie czytelne świadectwo miłości Boga i bliźniego. Ciebie prosimy...
2. „Miłość jest cierpliwa”. Spraw Panie, by rodzicom, nauczycielom i wychowawcom nigdy nie zabrakło cierpliwości i długomyślności.
3. „Miłość nie zazdrości”. Spraw Panie, by dzieci i młodzież były wychowywane w duchu wolności od zazdrości i niewłaściwego współzawodnictwa.
4. „Miłość nie szuka poklasku”. Obdarz Panie młodych Polaków duchem bezinteresowności, spraw by podejmowali chętnie dzieła miłosierdzia, angażowali się w posługi wolontariatu i nie szukali zawsze doczesnej nagrody.
5. „Miłość nie jest bezwstydną”. Uchronń Panie serca dzieci i młodzieży przed zgorzeniem i zepsuciem. Spraw by ci, którzy sieją zgorzenie, zgubne w skutkach zwłaszcza dla młodego pokolenia, nawrócili się i naprawili spowodowane przez siebie krzywdy moralne.
6. „Miłość nie pamięta złego”. Wejrzyj Panie na tych, którzy nie potrafią albo nie chcą darować bliźnim ich przewinień i obdarz ich łaską przebaczenia.
7. „Miłość wszystko znosi”. Wspomóż swą opieką nas samych, otaczających Twój ołtarz, daj nam siłę do znoszenia codziennych trudów i miłowania Ciebie i bliźnich pomimo wszelkich przeciwności.

Boże, Ty sam jesteś Miłością i wzywasz nas, byśmy z całego serca kochali Ciebie i bliźnich, których stawiasz na drogach naszego życia. Bez Twojej pomocy nic nie jest dobre, ani święte, umocnij nas swoją łaską i prowadź. Przez Chrystusa, Pana naszego.